



**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

redaktor wydania

Co mnie obchodzi jakieś pielgrzymowanie, o którym bez przerwy gadają mi w radiu? – pyta anonimowy internauta i dopisuje: – Chcę słuchać dobrej muzy, a nie opowieści o ludziach idących na jakąś Jasną Górę. – Przecież możesz przesunąć skalę i słuchać tego, co lubisz – odpowiada mu ktoś, też anonimowo broniący pielgrzymów i wolności wyboru. A my, co mamy wybrać? Na s. IV i V prezentujemy fotoreportaż z pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Z każdej fotografii przeziiera autentyczność wyboru. Idący na Jasną Górę nie chcieli udowodnić komuś, że mają rację. Pokazywali, że dokonali wyboru, który dla nich był ważny: Idę, bo w moim życiu ta droga to najlepsza „muza”.

## ZA TYDZIEŃ

■ Parafia pw. NMP WSPOMOŻENIA WIERNYCH W STYKOWIE

Warsztaty w Muzeum Wsi Radomskiej

## Kto ma żytko, ten ma wszystko

Nie jedz przyłepkę, bo będziesz mieć tysego chłopca, ostrzegają gospodynie.

Ta stara ponoć mądrość wywołuje dyskusję. W chałupie z Alojzowa panie dywagują, czy to prawda, a panowie ukradkiem przeczesują włosy. W radomskim skansenie zorganizowano kolejne warsztaty poświęcone zbożom i ich wykorzystaniu w dawnej wsi. Czy tylko dawnej? Starszy kustosz Justyna Górka mówi, że panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zaborowa „Zaborowianki” to, co pokazują zwiedzającym w muzeum, na co dzień robią w domach.

– Umiemy robić te potrawy, które nasze mamy gotowały – opowiada Danuta Gawęda. – Dziś będziemy piekły podpłomyki i smaczny chlebek, taki bez chemii. Jak się to robi? Ważny jest rozczynek. Robi się go z dziś na jutro. Lejemy barszcz: sypimy mąkę i ciepłą wodę. Na tym rozczynek robimy ciasto i z niego formujemy chleby. Chleby pie-



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

czemy w piecu opalonym drewnem.

Słowo skansen rodzi skojarzenie z jakimś zastojem, zatrzymaniem jakiegoś kadru z przeszłości. Tymczasem radomski skansen to żywa wieś. – Rok temu – mówi Justyna Górka – zorganizowaliśmy cykl „Od rośliny do tkalniny”. Obecnie „Kto ma żytko, ten ma wszystko”. Pokazywa-

**W piecu chlebowym płoną już drwa. Lucyna Gawor (z lewej) i Danuta Gawęda w trakcie przygotowań do pieczenia chleba**

szarniach produkowano kaszę. Dziś pieczemy chleb, przygotowujemy kluski i pierogi. Każdy może się czynnie włączyć. I rzeczywiście, chętnych nie brakuje. A dla dzieci przygotowano książeczki, puzzle i rysowanki. Wracając do domów, będą wiedziały, jak wygląda ziarno i kłos żyta, a także czym różni się od owsa, jęczmienia i pszenicy.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

## MODLILI SIĘ O ODZYSKANIE KOŚCIOŁA



MARTA DEKA

Do tej pory wspólnota parafialna w Białej Cerkwi na Ukrainie nie odzyskała jeszcze kościoła. Obecnie mieści się w nim koncertowa sala organowa, można tu też kupić obrazy miejscowych artystów. – My tylko wynajmujemy kościół na Msze św. Nie mamy kościoła. To wielkie cierpienie dla parafii – mówi posługujący w Białej Cerkwi, a pochodzący z naszej diecezji ks. Krzysztof Wilk. Ks. Krzysztof już po raz trzeci zabrał swoich parafian do Polski, by uczestniczyli w pieszej pielgrzymce

**Młodzi pielgrzymi z Ukrainy ze swoim opiekunem ks. Krzysztofem Wilkiem podczas odpoczynku w Nielkaniu**

na Jasną Górę. Główną intencją ich pielgrzymowania było odzyskanie kościoła. W tym roku dołączyli do nich studenci z ukraińskiej Winnicy, pochodzący z Angoli i Ekwadoru. Na Jasną Górę pielgrzymowali wspólnie z radomską grupą akademicką.



## Odpust na Matkę Bożą Śnieżną

**STROMIEC.** Rokrocznie w uroczystościach odpustowych ku czci Matki Bożej Śnieżnej biorą udział wierni nie tylko z tu-tejszej parafii, ale z całej Polski. W tym roku było ich ponad trzy tysiące. Tego dnia gościł w parafii Stromiec ks. bp Wacław Depo, ordynariusz zamojsko-lubaczowski. Swoją wizytę zaczął od nawiedzenia parafialnego kościoła, w którym 29 lat temu rozpoczął pracę jako wikariusz tutejszej parafii. W kościele parafialnym – po osobistej modli-

twie w obecności kapłanów, parafian i gości – przedstawiciele wspólnoty z proboszczem ks. Markiem Janasem na czele oraz władze samorządowe powitali ks. biskupa. Następnie uczestnicy uroczystości w procesji udali się na cmentarz parafialny, gdzie pod przewodnictwem bp. Wacława Depo celebrowana była Suma odpustowa ku czci Matki Bożej Śnieżnej. W homilii ks. biskup zachęcał uczestników, by dbali o swoją chrześcijańską tożsamość.



KS. MAREK JANAS

Bp Wacław pozdrawia swych dawnych parafian

## Letnie odwiedziny

**SEMINARIUM.** Tradycyjnie w okresie wakacyjnym gmach radomskiego seminarium gości zagraniczne grupy odwiedzające Polskę. Przybyśże poznają budynek, który 4 czerwca 1991 r. poświęcił Jan Paweł II, a czasem zatrzymują się tutaj na dłużej. Jako pierwsi w tym roku przyjechali tu ze swymi wychowawcami alumnami włoskiego seminarium we Florencji. Kolejną grupą byli alumnami z białoruskiego seminarium w Grodnie. Przewodził

im pracujący tam sandomierski kapłan ks. Jerzy Lewiński. Jak każdego roku przez kilka dni w seminarium mieszkali Anglicy z Manchesteru. Tam pracuje ks. Aleksander Makulski, kapłan naszej diecezji, który niestrudzenie pokazuje parafianom swą ojczyznę. W czasie ostatniego obiadu angielscy goście poznali osobie ks. Roberta Pytla, który od jesieni rozpocznie pracę duszpasterską u boku ks. Makulskiego.

Grupa z Manchesteru cztery dni mieszkała w kleryckich pokojach



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

## Radomski oddział PTT

**INSTYTUT TEOLOGICZNY.** Ks. Dariusz Skrok, dyrektor Instytutu Teologicznego (na zdjęciu), podjął inicjatywę utworzenia Radomskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Celem jest ożywienie lokalnego środowiska teologów. Jest to grupa pokazna, gdyż absolwentami tego kierunku w naszej diecezji jest ponad tysiąc osób. – Dzięki zaistnieniu oddziału – informuje ks. Skrok – powstaną nowe możliwości zaangażowania naukowego, wydawniczego, organizowania sympozjów i konferencji naukowych oraz wymiany myśli teologicznej na forum Polski i Europy. Myśl powołania lokalnego oddziału PTT znalazła pełną aprobatę bp. Zygmunta Zimowskiego. Już teraz osobiste zaproszenie do zaangażo-



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

wania w inicjatywę, która rozpocznie działalność 24 września, otrzymali pracownicy nauki Instytutu. Regulamin PTT określa, że członkami Polskiego Towarzystwa Teologicznego mogą zostać katolicy, duchowni i świeccy, posiadający wykształcenie w zakresie nauk kościelnych.

## Zakończenie srebrnego jubileuszu

**KONWALISZKI.** W niezwykłej scenerii i miejscu zakończyły się obchody srebrnego jubileuszu święceń kapłańskich księży wyświęconych w 1981 roku w Sandomierzu. Ośmiu z czternastu żyjących kapłanów odwiedziło swojego kolegę ks. Tadeusza Kaczana, proboszcza w parafii pw. NSJ w Konwaliszkach w diecezji grodzieńskiej na Białorusi. Ks. Tadeusz wspólnie z kolegami dziękował za rozpoczęcie 26. rok kapłaństwa. Ks. jubilat urodził się na terenie obecnej Białorusi. Miał możliwość studiów seminaryjnych w Sandomierzu. Przed siedemnastu laty, gdy tylko powstała taka możliwość, powrócił w ro-



KS. ANDRZEJ GŁOGOWSKI

Jubileuszowa celebra w Konwaliszkach. Pierwszy z lewej ks. Tadeusz Kaczan

dzinne strony, by służyć kapłańską posługą kolejno w polskich parafiach: Nieciecz, Traby i obecnie w liczącej 1500 osób parafii Konwaliszki.

## Uwaga na oszustów

**APEL POLICJI.** Ofiarami ławowierności oszustów padają przede wszystkim ludzie starsi, np. pewna kobieta, która zaufawszy fałszywym Węgrom, straciła znaczną kwotę pieniędzy. Rafał Jeżak, rzecznik mazowieckiej policji, przypomina, że w kontaktach z osobami nieznanymi trzeba stosować za-

sadę ograniczonego zaufania. Nie należy wdawać się w dyskusję o naszych oszczędnościach z przypadkowo spotkanymi osobami. – Gdy staniemy się ofiarą oszustwa, starajmy się zapamiętać jak najwięcej szczegółów z wyglądu, zachowania i ubioru sprawców. Trzeba również szybko powiadomić policję.



Letni wypoczynek podopiecznych świetlicy Caritas

# Morska przygoda

Gdy tylko podjechał autokar, wszyscy chcieli być już w środku i jak najszybciej zobaczyć morze.

Od kilku lat dzieci ze świetlicy Caritas, działającej przy parafii św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej, wyjeżdżają na letni wypoczynek. Dzięki tym dwutygodniowym wyjazdom poznały już piękno naszych najwyższych gór – Tatr. W tym roku ich opiekunowie zrobili im niespodziankę. Kolonie odbyły się nad Bałtykiem w Gdańsku-Oliwie. Niektórzy uczestnicy tych parafialnych kolonii zobaczyli morze po raz pierwszy w życiu.

## Nauka i zabawa

Świetlica przy parafii św. Józefa w Skarżysku-Kamiennej działa od 2000 roku. Jej opiekunem jest ks. Jarosław Nowacki, wikariusz tutejszej parafii. W ciągu roku szkolnego dzieci mogą spędzać tu wolny czas. Bawią się, ale przede wszystkim odrabiają lekcje. Dzięki sponsorom w tym czasie organizowane są też konkursy, wyjazdy, rajdy rowerowe, gry i zabawy – zarówno w świetlicy, jak i w terenie. Dziećmi opiekują się wolontariusze, którzy, poza organizowaniem im wolnego czasu, pomagają w odrabianiu lekcji i udzielają korepetycji. Są to uczniowie liceów, studenci i nauczyciele, którym zależy na jak najlepszym wychowaniu młodzieży.

## Niezapomniane wakacje

Radość podopiecznych świetlicy była bardzo duża, gdy do-



ZDJĘCIA KS. JAROSŁAW NOWACKI

wiedzieli się, że tegoroczne wakacje spędzą nad Bałtykiem. W dniu wyjazdu dzieci były bardzo podekscytowane. Droga ze Skarżyska do Gdańska jest długa. Dzięki temu, że wyjechali późnym wieczorem, przespali drogę i szybciej mogli ujrzeć morze. O tym, co przeżyli i zobaczyli, opowiada ks. Jarosław Nowacki, opiekun świetlicy.

– Mieszkaliśmy w internacie, 200 metrów od plaży. Już pierwszego dnia cała grupa licząca 40 osób, w tym 5 opiekunów, błogo rozłożyła się na plaży, ciesząc się pięknymi widokami i szumem morza. Niestety, pogoda nie do końca nam dopisała. Ale opiekunowie organizowali dyskoteki, konkursy, pokazy mody, różne gry i zabawy. Atrakcji nie zabrakło. Zwiedzaliśmy muzea, oceanarium, statki – ORP Błyskawica oraz Dar Pomorza. Dzieci

**Pamiętkowe zdjęcie po zwiedzeniu ORP Błyskawica**

**Wielką radość sprawił dzieciom pobyt na placu zabaw**

podziwiali widoki z latarni morskiej na Helu, ale, aby było to możliwe, najpierw musieliśmy dopłynąć tam statkiem, co było nie lada atrakcją dla wszystkich. A gdy tylko zrobiło się cieplej, już bawiliśmy się na placu zabaw, po-



łożonym nieopodal naszego internatu. Dużym zainteresowaniem cieszyła się codzienna lekcja śpiewu, dzięki której można było poznać nowe piosenki i potem nucić je w drodze do pokoiów, w których nocowaliśmy. Oczywiście najważniejszym punktem dnia było spotkanie z Bogiem Eucharystycznym oraz poranne i wieczorne modlitwy, prowadzone codziennie przez księży.

Wielką atrakcją było zwiedzanie największego w Polsce zoo. Oprócz obserwowania zwierząt, dzieci poznawały ich życie w naturalnym środowisku. Ogromną ciekawostką była wystawa roślin mięsożernych. Mogliśmy obserwować, jak ich kąskiem stają się muchy czy inne owady. W górach przysmakiem są oscypki, a nad morzem, wiadomo, pyszne rybki. – Ach, palce lizać!

Nie byłoby udanych kolonii bez ślubów kolonijnych połączonych z chrztem osób pierwszy raz przebywających na takich wakacjach. A że większość pierwszy raz była nad morzem, to należało osobiście poznać Posejdona, próbując jego wspaniałych potraw, jak choćby papkę z ketchupu w oleju posypaną pieprzem czy sok z cytryny wymieszany z musztardą i wiele innych pyszności (!!!). Opowiadać można by wiele, bo chwil radości było bardzo dużo. Jednak – jak to zawsze bywa – wszystko, co dobre, szybko się kończy. Ale nadzieja na kolejną kolonijną radość jest wielka, bo przecież już tylko za rok kolejne wakacje.

**MARTA DEKA**

■ R E K L A M A ■

**90.7 fm**  
RADOM  
i OKOLICE

plus  
radio

**94.0 fm**  
OPOCZNO  
KOŃSKIE

najpiękniejsze łagodnie przeboje      informacje z Twojego regionu





Diecezjalna pielgrzy

# W dr do M



Szli w pięciu kolumnach:  
dwie z Radomia, po jednej  
z Opoczna, Skarżyska-  
-Kamiennej i Starachowic.  
**Cel to Jasna Góra.**  
A intencje? Chyba tyle,  
ilu było pątników.



Powyżej od lewej:  
**Biała chorągiewka mówi, że droga  
wolna. Nad bezpieczeństwem  
pielgrzymów czuwali piloci  
i porządkowi.**

**Skwar wszystkim daje się  
we znaki. Odpoczynek  
jest świetną okazją  
do nabrania sił**

**Księża Jerzy Karbownik  
ze Skarżyska i Stanisław Traczyński  
z Przysuchy to istne pielgrzymkowe  
dinozaury. Grupy prowadzili  
najmłodszy księża, a pomagali  
im alumni**



**Grupa akademicka wchodziła  
na obiad w rytmie poloneza.  
Polski z nazwy, ale to taniec  
naprawdę międzynarodowy**

tekst  
**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

zdjęcia  
**MARTA DEKA**



mka na Jasną Górę

# odze Matki



Kolacja w gronie rodziny. Zupełnie jak w domu, choć czymś niezwykłym jest to, że namiot stoi na placu kościelnym



Powyżej od lewej: **Zespół muzyczny to dusza każdej grupy. Łatwiej iść, gdy upał doskwiera, i łatwiej się modlić.** Na zdjęciu zespół „Szóstki” – grupy sercanów

**Bąble nie mają względu na osobę. Ks. Jarosław Kusiak poddawany jest szybkiemu zabiegowi. Grupa nie może przecież pozostać bez przewodnika**



**Woda to skarb na noclegu. Można jej zaczerpnąć lub zaraz rozpocząć wieczorną toaletę**



**Franciszczanki misjonarki Marii z radomskiej parafii MB Królowej Świata właśnie posiliły się pyszną pomidorową. Mimo że zmalała liczba pątników, w tym roku w pielgrzymce szło więcej siostr zakonnych niż w latach ubiegłych**

## ODKRYĆ POWOLANIE

W tym roku już po raz 29. mieszkańcy naszej diecezji pielgrzymowali na Jasną Górę. Hasło tegorocznej pielgrzymki zostało zaczerpnięte z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian: „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu”. Konferencje, które przygotowali wykładowcy radomskiego seminarium, koncentrowały się na powołaniu – powołaniu do życia wiary, do życia kapłańskiego, małżeńskiego, konsekrowanego, a zakończył je temat powołania do życia misyjnego. Przewodnicy grup realizowali ten program dzięki dużemu wsparciu alumnów i siostr zakonnych. Każdy dzień miał też swojego patrona. Zwykle konferencje przed modlitwą „Anioł Pański” przybliżały jego postać i nauczanie. Patronami dnia byli m.in. słudzy Boży Jan Paweł II i bp Piotr Gołębiowski. Atmosfera na pielgrzymim szlaku była bardzo dobra. Był czas na modlitwę i zabawę. Pątnicy w czasie drogi odnajdywali wartości duchowe, pielgrzymowali w określonych intencjach. W pielgrzymce kładliśmy też duży nacisk na kształtowanie kultury języka i zachowania.

Każdej kolumnie towarzyszyła karetka pogotowia. Byli lekarze i pielęgniarki. Jednak poza otarciami i bąblami nie było poważniejszych przypadków zachorowań. Uwrażliwiliśmy też naszych pątników na zagrożenia, jakie czyhały na nich ze strony dilerów narkotykowych i sekt. Informowano nas, że w ubiegłych latach takie przypadki się zdarzały, zwłaszcza w pobliżu Częstochowy. Różne sekty próbowały rozdáwać ulotki promujące swoją działalność.

**KS. MAREK TATAR**  
dyrektor Radomskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

XV Dzień Papryki w Potworowie

# Paprykowe zagłębienie

To smaczne warzywo w gminie Potworów doczekało się swojego święta. Już od 15 lat organizowany jest tam Dzień Papryki.

Święto rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele parafialnym. Modlitwie w intencji producentów papryki i ich rodzin przewodniczył bp Stefan Siczek.

Pierwszy taki dzień odbył się w gospodarstwie rolnika, który zapoczątkował jej uprawę w tym rejonie. Na początku lat 90. przywiózł nasiona papryki z Holandii i postanowił spróbować swoich sił w uprawie tego warzywa. Zachęcenemu opłacalnością, dołączyli do niego inni rolnicy. Dziś duża część dostępnej na polskim rynku papryki pochodzi z tutejszych gospodarstw.

Zainteresowanie imprezą wzrasta z roku na rok. W tegorocznych obchodach wzięli udział senatorowie i parlamentarzyści



KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

ziemi radomskiej, przedstawiciele władz i samorządów wszystkich szczebli oraz oczywiście producenci papryki, mieszkańcy gminy i powiatu oraz goście.

Organizatorzy – pamiętając o tych, których pracę podsumowuje doroczne Święto Pa-

pyrki – zaprosili osoby i instytucje mogące im pomóc w trudnej pracy. Producenci mogli obejrzeć prezentację firm ogrodniczych oraz dystrybutorów nasion i środków ochrony roślin. Zorganizowano kiermasz wydawnictw i środków

do produkcji papryki. Były też wykłady dla rolników. O problemach związanych z uprawą można było również porozmawiać z pracownikami Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Radomiu.

Organizowany przez Starostwo w Przysusze oraz Urząd Gminy w Potworowie Dzień Papryki to również z roku na rok coraz większy

**Kartki informowały o nowych odmianach papryki**

festyn rodzinny. Doskonałą zabawę zapewniaли zaproszeni artyści. Na scenie cały czas dzia-

ło się coś ciekawego – występy zespołów muzycznych, chóru, kabaretu. W czasie trwających jeszcze prac żniwnych taka impreza to chwila dobrego odpoczynku dla rolników i ich rodzin.

KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

Aktywny wypoczynek chorych na stwardnienie rozsiane

## Kajakiem po Pilicy

Dla miłośników kajaków letnie spływy są czymś wyjątkowym. Dzięki pomocy Zakonu Rycerzy Kolumba mogli tego doświadczyć też chorzy na stwardnienie rozsiane.

– Początkowo chorzy bardzo się bali – mówi Lena Rosmańska, przewodnicząca Rady Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Radomiu. – Gdy w ubiegłym roku zaproponowałam zorganizowanie takiego spływu, ze zdziwieniem patrzono na mnie i pytano, kto będzie taki odważny i wsiądzie do kajaka. Chętnych jednak nie zabrakło.

W spływie po Pilicy wzięło udział 19 osób należących do stowarzyszenia. W kajakach były po dwie osoby: opiekun i osoba chorego. Uczestnicy spływu dojechali do Przybyszewa. Tam dostarczono kajaki i tam rozpoczęła się trasa spływu, która wiodła do ośrod-

ka charytatywno-edukacyjnego Emaus w Turniu koło Białobrzegów. Tu, na zakończenie spływu, jego uczestnicy usiedli przy ognisku, by dzielić się wrażeniami.

Spływ trwał około czterech godzin. Jego uczestnicy dwa razy wychodzili na ląd, by odpocząć, rozprostować się i pożywić. Choć na wypadek, gdyby ktoś dalej chciał pojechać, blisko stał autokar, nikt nie skorzystał z tej okazji. Wszyscy dopłynęli do celu podróży. – Na tę imprezę szykowaliśmy się z wielką obawą – wspomina Elżbieta Łyżwińska, sekretarz Rady Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Radomiu. – Nikt z nas nie uczestniczył jeszcze w takim przedsięwzięciu, stąd było trochę obaw. Uspokoiła nas informacja, że opiekować się nami i kierować spływem będą ratownicy. Spływ wiódł urokliwymi zakolami Pilicy. – Dziwne rzeczy ob-

serwowaliśmy – wspomina pani Elżbieta. – A to widoczny stary most nad rzeką chował się i częściowo pokazywał, a to nad głowami mieliśmy słynną obwodnicę białobrzeeską, tak że mieliśmy wrażenie, że zboczyliśmy z trasy, a tu nagle jest i most, i zabudowania stancy. Mimo wspaniałych przeżyć trzeba było kończyć rejs i ewakuować się na brzeg po nierównościach terenu niewykończonych jeszcze przy-

**Wolontariusze cały czas służyli pomocą**

stani. Niektórzy – po przejściu kilku kroków wśród gruzu i błota – nie dając rady, zostali wniesieni na krzeselkach utworzonych z rąk naszych opiekunów na równy, bezpieczny grunt – dodaje pani sekretarz.

Uczestnicy spływu są zachwyceni tą formą wypoczynku. Jak informuje Lena Rosmańska, chcą, by w przyszłości zorganizować podobny, lecz dwudniowy spływ. MD



SYLVIA TRACZYŃSKA





Przed kaplicą amerykańscy goście oglądają fotografie beatyfikowanych kapłanów męczenników okresu II wojny światowej

Seminarzyści z Denver w Radomiu

## Z wizytą w „Pentagonie”

Gdy pada słowo „pentagon”, nierozumiejący polskiego języka Amerykanie zdają się być zelektryzowani. Potem wybucha salwa śmiechu.

Kazimierz Ciszek i jezuita, o. Rajmund Gawroński spotkali się w samolocie nad Stanami Zjednoczonymi. Szybko okazało się, że są ziomkami. Pan Kazimierz jest radomskim specjalistą do spraw finansów i to obowiązki zawodowe zawiodły go za ocean. O. Rajmund jest wykładowcą teologii i ojcem duchownym w seminarium w Denver. Jego dziadek w 1912 r.

udał się za Atlantyk z podradomskich Parznic. To podniebne spotkanie zaowocowało pomysłem odwiedzin Radomia.

W grupie niemal dwudziestu osób przylecieli do Polski, by poznać ojczyznę Jana Pawła II. Odwiedzili Wadowice, Kraków i inne miejscowości aż po Mazury. W połowie drogi spotkali się w Radomiu z Kazimierzem Ciszkiem i razem przyjechali zobaczyć seminarium, gdzie gościł Papież Polak.

Tu gospodarzem i przewodnikiem był jeden z wychowawców alumnów, ks. Paweł Gogacz. To on w auli Jana Pawła II wspominał, że seminarjusz pięcioskrzydłowy kompleks ma kształt pentagonu.

Padało wiele pytań: o gmach i jego budowę, o codzienność polskich alumnów (wśród gości byli amerykańscy seminarzyści) i o naszą religijność; pytano o studium teologii, rzecz można, o wszystko. Ks. Paweł cierpliwie odpowiadał i opowiadał.

W seminarjusznej kaplicy zapytano o wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej. Amerykanie usłyszeli wówczas, że to osobisty znak maryjnej religijności budowniczego seminarium, bp. Edwarda Materskiego. On, wilnianin, wychował się w cieniu Ostrej Bramy, a swą pierwszą Mszę św. celebrował tam dopiero 42 lata po święceniach kapłańskich. Bywał tam wcześniej wielokrotnie, także jako biskup. Zawsze w konspiracji. Taki był sowiecki komunizm.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Inicjatorzy wizyty: o. Rajmund Gawroński i Kazimierz Ciszek

## Zapowiedzi

### ■ POSZUKUJEMY CZYNIĄCYCH DOBRO

Ogłoszono trzecią edycję nagrody *Viventi Caritate* (Żyjącemu Miłością). Nagroda honoruje ludzi, szczególnie z lokalnych środowisk, których działalność charytatywna, społeczna, kulturalna czy wychowawcza zostawia rzeczywiście trwałe ślady – takie, które zostawić może tylko autentycznie świadczone dobro.

Kandydatów do nagrody, osoby lub instytucje, mogą zgłaszać członkowie Kapituły Funduszu im. bp. Jana Chrapka, Zarząd Funduszu, instytucje, organizacje pozarządowe i osoby fizyczne. Nagrodą może zostać wyróżniona osoba lub instytucja. Kandydatury przyjmowane są do 30 września br. pod adresem Funduszu: ul. Kościelna 5, 26-604 Radom. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Caritas w Radomiu pod numerem telefonu: 048 365 29 29.

### ■ WIECZORY MUZYCZNE

W Jedlni Letnisku w każdą niedzielę wakacji organizowane są wieczory muzyczne. Wszystkie odbywają się w kościele letnim przy parafii św. Józefa o godz. 20.00. Wstęp wolny.

19 sierpnia – Z Miłości (chór gospel z Katowic), 26 sierpnia – Siewcy Lednicy (grupa wspierająca spotkania lednickie z Poznania, Żywiec i Podhala). Wszelkie informacje na stronie: [www.wieczory.pl](http://www.wieczory.pl)

### ■ RADOMSKIE WIECZORY ORGANOWE

22 sierpnia o godzinie 18.45 w kościele pw. Świętej Rodziny w Radomiu (ul. Kelles-Krauz) w ramach festiwalu Radomskie Wieczory Organowe wystąpią Rafał Wróbel (organy), Adrianna Dąbrowska (wolonczela) i Karol Dąbrowski (fagot) z Radomia. Na koncert zaprasza Towarzystwo Muzyczne w Radomiu, organizator festiwalu.

### ■ WIECZORY Z MUZYKĄ

Stowarzyszenie „Zakrzew – Wspólna Droga” zaprasza na I Zakrzewskie Wieczory Młodzieżowych Talentów Muzycznych. Organizatorzy zapraszają miłośników muzyki poważnej 19 sierpnia o godz. 18.00 na plac przykościelny do Zakrzewa.

### ■ FESTIWAL

W ramach XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom–Orońsko w najbliższym czasie wystąpią: 19 sierpnia, godz. 19.30 – Zespół Ensemble Wels z Austrii – Radom, klasztor Ojców Bernardynów; 26 sierpnia, godz. 16.00 – Duet „Misterium Dźwięku”, Iwona Jędruch – gongi, misy dźwiękowe, Robert Grudzień – fortepian, Orońsko, Pałac J. Brandta.



## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Małgorzaty w Chybicach

## Piastowskie korzenie

Być może tytuł parafii wiąże się z sąsiadującym ze wspólnotą klasztorem na Świętym Krzyżu.

Św. Małgorzata żyła w XI w. Była królową szkocką. Do swej ojczyzny sprowadziła benedyktynów. A to ci zakonnicy mieli swój klasztor na świętokrzyskiej Łysej Górze.

## Filar na środku

Kościół w Chybicach ufundowali kanonicy krakowscy Świeśław i Maciej ze Śnieżkowic. Było to za panowania Kazimierza Wielkiego, około roku 1362. Świątynię miał konsekrować bp Bodzanta Jankowski. Kościół rozbudowano u początku XVII w. i remontowano wiek później. Wtedy też, w roku 1741, bp Michał Kunicki ponownie konsekrował świątynię. Jest ona budowlą niezwykłą. Wewnątrz, pośrodku nawy, znajduje się ośmioboczny filar, który podtrzymuje żebra sklepień.

Parafia liczy dziś niemal trzy tysiące wiernych i kościół jest zbyt mały. Wierni w ciepłych porach roku uczestniczą w Eucharystii na zewnątrz, a zimą w świątyni panuje tłok. Proboszcz myśli o rozbudowie. Ale to trudne przedsięwzięcie, które wymaga wielu przygotowań, dużych nakładów i ścisłej współpracy z urzędem konserwatorskim. Pewną ideą dla ks. Bachurskiego jest przeprowadzona w Starachoch-



MARTA DEKA

wicach rozbudowa za-  
bytkowego kościoła pw.  
Świętej Trójcy, gdzie no-  
wą część kościoła projek-  
tował prof. Wiktor Zin.

Sanktuarium  
dusz czyścących

Tak o swej parafii zwykły był mawiać poprzedni proboszcz, nieżyjący już ks. kan. Jan Mnich. Duszpasterzował tu 35 lat i wywarł wielki wpływ na duchowość wiernych. Parafianie wielką czią otaczają zmarłych, bardzo chętnie i licznie proszą o modlitwę wypominek i dbają o cmentarz. Liczną grupę tworzą koła Żywego Różańca. Tradycją, do której są bardzo przywiązani, jest rozpoczynanie wielkopostnych rekolekcji już w Środę Popielcową. Chcą wchodzić w okres Wielkiego Postu przygotowani duchowo i zjednoczeni z Chrystusem przez sakrament pojed-

kania. Chętnie jeżdżą na Święty Krzyż, a z kolei tamtejsi księża obla-  
ci często głoszą w Chy-  
bicach rekolekcje.

## Dać nadzieję

Na bazie parafialnego zespołu Caritas założono stowarzyszenie „Dać nadzieję”. Działający w obu grupach ludzie śpieszą z systematyczną pomocą dla ponad 200 osób. Do stowarzyszenia należą po dwie, trzy osoby z każdej wioski. Znają swe środowiska i są wielką pomocą w planowaniu akcji duszpasterskich.

Nieco trudniej dotrzeć do młodych, bo uczą się poza parafią. Ale może przyciągnie ich świetlica internetowa. Pracująca od stycznia organistka stara się angażować dziewczęta. Na Mszach św. śpiewają dwie schole, starsza i młodsza.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Gotycki kościół posiada nowoczesny system alarmowy

KS. JANUSZ  
BACHURSKI

Święcenia kapłańskie – 14 czerwca 1970 r. Wikariaty – Mniszek, Kuczki, Głowaczów, Mirzec, Wysoka, Chobrzany, Paradyż, Skrzyżisko, Bogoria. Probostwa – Pętkowice, Błogie i od 2005 roku Chybiace.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Mój poprzednik bardzo dbał o kościół, stąd moją troską jest utrzymanie tego stanu. Przy świątyni budujemy nowy stały oltarz polowy. W miejscu poprzedniego urządzimy maryjną grotę. Przed kościołem i plebanią przeredziliśmy drzewa, by odsłonić budynek. Prace materialne, które udało się przeprowadzić dzięki wsparciu parafian, objęły także plebanię. Obniżyliśmy stropy, zrobiliśmy remont kuchni i łazienek. Zamontowaliśmy dwa rodzaje ogrzewania: gazowe i węglowe. Cieszę się też z remontu mieszkania ks. wikariusza. Przed zimą trzeba będzie jeszcze plebanię ocieplić i przeprowadzić renowację kancelarii.

Chciałbym jak najszybciej zagospodarować istniejące budynki parafialne i urządzić tam świetlicę internetową dla młodych i dorosłych. Mamy już grupę osób wspomagających ten zamysł. Przycho-  
dzący będą też mogli od podstaw poznać obsługę komputera na organizowanych tu kursach.

Powoli poznaję parafię i buduję się religijnością wiernych. Podziwiam ich przywiązanie do tradycji i przekazywanie tego młodemu pokoleniu. Cieszy mnie też, że udało się nawiązać świetną współpracę z władzami gminnymi oraz ze szkołami.

Wikariusz: ks. Piotr Czaja

## Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 8.00, 10.00, 12.00.
- W kaplicy we Włochach – 15.00
- W dni powszednie – 7.00, 7.30